

## Turcja coraz bardziej wroga chrześcijaństwu

Pod takim tytułem „Niedziela” zamieściła wywiad z bp. Luigim Padovesem - wikariuszem apostolskim Anatolii. Na pytanie o wolność Kościoła i klimat wrogości w Turcji, odpowiedział:

„Nie możemy ukrywać prawdy, że sytuacja chrześcijan w Turcji staje się coraz trudniejsza - ludzie żyją w ciągłym strachu. Po zabójstwie ks. Santoro kościoły i kapłani są pod ochroną policji, co najlepiej obrazuje klimat, w jakim żyjemy.”

„Ostatnio media tureckie prowadzą kampanię skierowaną przeciw chrześcijanom. Nie ma tygodnia bez artykułów oczerniających Kościół oraz oskarżających nas o prozelityzm i zamach na „turecką i islamską tożsamość państwa.”

„Niedziela”, 23.04.2006

## Włoskie sympozjum na temat krucjat

Wokół średniowiecznych krucjat narosło wiele mitów, tymczasem miały one szlachetne i wzniosłe cele - to jedna z opinii wyrażonych podczas trwającego na papieskiej uczelni Regina Apostolorum w Rzymie sympozjum na temat wypraw krzyżowych.

Podczas debaty pod hasłem „Krucjaty - między mitem a rzeczywistością”, zorganizowanej na uczelni należącej do zgromadzenia Legionistów Chrystusa, podkreślono, że były one wojnami obronnymi i nigdy nie miały charakteru napaści. Uczestnicy dyskusji przytoczyli słowa papieża Piusa XII, że krucjaty miały szlachetny cel, jakim była obrona wiary i cywilizacji Zachodu przed islamem.

Otwierając obrady profesor historii Roberto de Matei, doradca wicepremiera Włoch Gianfranca Finiego, powiedział, że nie można zapominać o tym, iż wyprawy krzyżowe rozpoczęły się w następstwie islamskiej inwazji na terytoria chrześcijańskie oraz zniszczenia miejsc świętych.

Jednym z gości rzymskiej uczelni jest uczony z Cambridge, Jonathan Riley-Smith, który opowiada się za rewizją oceny wypraw. Jego zdaniem krzyżowcy kierowali się żarliwą miłością do Boga. Dlatego w opinii brytyjskiego historyka ten, kto przeprosza dzisiaj za krucjaty, nie zna dogłębnie historii.

wiadomosci.wp.pl, 17.03.2006

## Rosja wymiera

[...] Co roku ubywa 700 tysięcy Rosjan. Obecnie jest ich 142,9 mln i jeśli tendencja się utrzyma, to według Amerykańskiego Instytutu Demograficznego w Waszyngtonie w 2050 r. liczba obywateli Rosji zmniejszy się o połowę. Dane statystyczne są zatrważające - rosyjski mężczyzna żyje

# SEKCJA RYCERSKA LEPANTO

## W TRÓJMIEŚCIE I MALBORKU



**W** piątek 12 maja po raz pierwszy Sekcja Lepanto wybrała się nad Bałtyk. Po noclegu i Mszy św. w Oliwie udaliśmy się do Gdyni. Podjechaliśmy na skwer Kościuszki. Z daleka przyciągała oczy piękna sylwetka niszczyciela ORP „Błyskawica”. Obok strzelały w niebo maszty żaglowców: „Daru Młodzieży”, „Daru Pomorza” i „Zawiszy Czarnego”. Niestety ograniczony czas pozwolił nam tylko wejść na pokład „Błyskawicy”, żaglowce obejrzelśmy jedynie z zewnątrz. Potem Gdańsk. Tam podziwialiśmy wnętrze największego na świecie kościoła ceglano - kontrkatedry Mariackiej oraz kilku innych świątyń. Następnie udaliśmy się na Długie Pobrzeże, by oglądnąć bramę obronną - słynny Żuraw oraz statki cumujące przy nabrzeżach Motławy. Przez Zieloną Bramę weszliśmy na Długi Targ - wizytówkę miasta. Historię Gdańska przybliżyły nam wystawy w Dworze Artusa oraz Ratuszu. Na koniec popłynęliśmy kutrem ucharakteryzowanym na galeon o historycznej nazwie „Lew” (w bitwie pod Oliwą” brały udział dwa okręty o podobnej nazwie - pinka „Żółty Lew” oraz fluita „Biały Lew”) aż pod pomnik Obrońców Wybrzeża wznoszący się na Westerplatte. Po drodze mieliśmy okazję oglądnąć port, cumujące w nim statki, doki pływające, potężne bastiony Wisłoujścia - starej twierdzy broniącej dostępu do Gdańska itd.

Niedzielę rozpoczęliśmy od wysłuchania Mszy św. w pocysterskiej bazylice św. Trójcy w Oliwie. Zabytkowe wnętrza oraz dźwięk sławnych orga-

nów oliwskich tworzyły niezapomnianą atmosferę. Szczęśliwym trafem kazanie podczas Mszy św. współgrało z sobotnim wykładem analizującym zadania katolików w dechrystianizującej się Europie.

Przed południem opuściliśmy Trójmiasto, aby udać się pociągiem do byłej stolicy Państwa Krzyżackiego - Malborka. Gotycka architektura trzech

zamków, Pałacu Wielkiego Mistrza, potęża średniowiecznych umocnień, zgromadzone we wnętrzach militaria porывały wyobraźnię. Los Państwa Zakonnego, które w końcu zniszczyła pycha i odejście od przestrzegania reguły, ostrzegał, że najpotężniejsze państwo nie ostoje się, gdy jego instytucje będą działać wbrew prawu Bożemu.

Niestety wszystko, co dobre szybko się kończy, a tyle jeszcze miejsc warto by zwiedzić na naszym Pomorzu Gdańskim...



Najbliższy obóz rycerski odbędzie się w Saksonii w dniach 7-13 sierpnia 2006 r. Informacje i zapisy pod numerem 012 423 44 23